Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy!

Czas płynie szybko, coraz więcej mamy za sobą przewędrowanych kilometrów, odkrytych szlaków Polski i Europy (od Karpat po Alpy), zdobytych odznak, gorących dyskusji, długich wieczornych rozmów przy ognisku, trudno to wszystko zebrać w postaci zwięzłej broszury.

W „Biuletynie 2012" znajdą Państwo informacje o najważniejszych kierunkach działania Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK, odbytych wyprawach i ludziach, których bezinteresowna praca pozwoliła na zorganizowanie kolejnych wycieczek i imprez.

Zapraszamy do lektury i wspomnień, a przede wszystkim do korzystania z oferty turystycznej, przygotowanej przez koła i kluby działające przy Hutniczo-Miejskim Oddziale PTTK w Krakowie. Każdy, bez względu na wiek i stopień zaangażowania turystycznego, znajdzie tu coś dla siebie. Nie trzeba być członkiem PTTK, aby z tej oferty skorzystać. Chciałbym, aby Czytelnicy Biuletynu jak co roku zasilali kręgi turystyczno-krajoznawczych pasjonatów, gotowych poświęcić swój czas, siły i umiejętności w pracy społecznej pod egidą Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Prezes
Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK
w Krakowie

Eugeniusz Halo

Hutniczo-Miejski Oddział PTTK w Krakowie

www.pttkhts.hg.pl e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

ZARZĄD ODDZIAŁU	
Prezes	Eugeniusz Halo
Wiceprezes	Maciej Stokaluk
Sekretarz	Mirosława Kokosińska-Pacholarz
Skarbnik	Monika Mazurek
Członkowie	Janusz Pustułka
	Władysław Aksamit
	Robert Halo
	Stefan Jurkowski
	Bogusław Müller
	Mariusz Suma
	Grzegorz Szczotka

Hutniczo-Miejski Oddział PTTK w Krakowie

ul. Bulwarowa 37
31-751 Kraków

tel. 12 680 48 20
tel. kom. 508 215 490

e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl
www.pttkhts.hg.pl

Komisja Turystyki Górskiej

http://www.ktg.hg.pl e-mail: ktg@ktg.hg.pl

SKŁAD KOMISJI	
Przewodniczący	Edward Zajma
Wiceprzewodniczący	Renata Martemianow
Sekretarz	Krystyna Kania-Zajma
Członkowie	Tadeusz Szafrański
	Ryszard Wawiórko
	Jan Ślazik
	Stanisław Grabowski
	Jacek Sania
	Marek Prostacki

Komisja Turystyki Górskiej w minionym roku realizowała kadencji.

Skład osobowy Komisji w 2012 roku powiększył się o kolegę Marka Prostackiego, który również podjął się pracy w Terenowym Referacie Weryfikacyjnym. Otrzymał zadanie nadzorowania realizacji Regulaminu Odznaki „Korona Beskidów", weryfikacji książeczek i przyznawania odznak. Pieczę nad Odznaką sprawuje nasza Komisja Turystyki Górskiej Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie.

Głównym zadaniem Komisji Turystyki Górskiej była popularyzacja turystyki górskiej przez organizowanie wycieczek w góry. Tym razem była to kontynuacja przejścia Głównego Szlaku Beskidzkiego na raty. Impreza ta cieszyła się dużym zainteresowaniem. Przyjazny Regulamin pozwalał na zdobywanie odznaki Głównego Szlaku Beskidzkiego i Górskiej Odznaki Turystycznej jednocześnie. Wycieczek takich zorganizowano jedenaście, a odcinek szlaku ok. 250 km od Przełęczy Glinne do Bartnego pokonywał zawsze komplet turystów.

Na trasach Głównego Szlaku Beskidzkiego.

Drugim zadaniem Komisji Turystyki Górskiej była popularyzacja Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. Trzeba nadmienić, że zdobywanie tej odznaki motywuje turystów do uczestnictwa w wycieczkach górskich, a wśród zdobywających Górską Odznakę Turystyczną są ludzie starsi, młodzież i dzieci. Turyści nabywają doświadczenia, mogą się dużo nauczyć i dowiedzieć o regionie, o zagrożeniach i bezpieczeństwie podczas wędrówek po górskich szlakach. Prezentowany przez Komisję Turystyki Górskiej program „Zanim wyruszysz w góry" był mottem przed wyjściem na szlak. Nowych , w minionym roku rozprowadzono ponad sto książeczek Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK.

W ramach Komisji Turystyki Górskiej funkcjonuje Terenowy Referat Weryfikacyjny, w którym pracują doświadczeni przodownicy z uprawnieniami na wszystkie pasma górskie w kraju i pasma przygraniczne. W 2012 roku zweryfikowano 164 odznaki GOT PTTK, w tym 85 popularnych, 50 brązowych, 16 srebrnych i 13 złotych.

Terenowy Referat Weryfikacyjny Górskiej Odznaki Turystycznej		Uprawnienia na pasmo górskie				
		Beskidy Zachodnie	Beskidy Wschodnie	Sudety	Góry Świętokrzyskie	Tatry
Przewodniczący	Edward Zajma	×	×	×	×	×
Wiceprzewodniczący	Ryszard Wawiórko	×	×	×		
Sekretarz	Jan Ślazik	×	×	×	×	
Członek TRW	Tadeusz Szafrański	×	×			
	Marek Prostacki	×	×			×

Komisja Turystyki Górskiej kieruje także aktywnych członków PTTK na egzaminy i szkol pogłębiają umiejętności i wiedzę oraz poszerzają swoje uprawnienia na poszczególne grupy górskie. W roku 2012 pięć osób poszerzyło uprawnienia na rejon Sudetów i Góry Świętokrzyskie.

Więcej informacji na temat działalności Komisji Turystyki Górskiej Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK można się dowiedzieć na stronie www.ktg.hg.pl.

Komisja Turystyki Pieszej

www. pttkhts.hg.pl/ktp/ktp.html e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

SKŁAD KOMISJI	
Przewodniczący	Czesław Wójcik
Wiceprzewodniczący	Bogdan Müller
Sekretarz	Krystyna Halo
Członkowie	Władysław Rusek
	Małgorzata Jurkowska
	Teresa Jurkowska-Gawryłow
	Robert Halo
	Dorota Szynal
	Marian Legut

W 2012 roku Komisja Turystyki Pieszej zorganizowała dwa zloty turystyczne i wiele innych cyklicznych imprez, jak: Palmy Wielkanocne, Mikołaj, spotkanie patriotyczne oraz spacery po Krakowie.

48 Jesienny Zlot Turystów Pieszych Niepołomice, z metą w Rynku „Pod Starym Dębem”.

Atrakcją zlotu była organizowana w tej miejscowości coroczna impreza pod hasłem „Pola Chwały”. Komandorem obydwu Zlotów był Czesław Wójcik, regulaminy i trasy opracował Władysław Rusek.

45 Wiosenny Zlot Turystów Pieszych Skała Kmity, z metą na Rogatym Ranczu.

Impreza patriotyczna odbyła się w Łowczówku.

Palmy Wielkanocne zorganizowano w Tokarni.

Spacery po Krakowie i okolicach – w tym cyklu zorganizowano 5 spacerów:

Dębniki Ludwinów i Podgórze Nadbrzeżne

Salwator i Kopiec Kościuszki

oraz - w ramach imprezy „Zajrzyj do Huty przez Barbakan” - spacer po „Starej” Nowej Hucie.

W sumie w spacerach wzięło udział 140 osób. Wszystkie spacery prowadził Bogdan Müller.

Cmentarz Rakowicki

Mikołaj w „Rogatym Ranczu”

Komisja Historii i Tradycji

www.ptthhts.hg.pl e-mail: ptthhts@ptthhts.hg.pl

SKŁAD KOMISJI	
Przewodniczący	Marek Szala
Sekretarz	Jolanta Turkiewicz-Pustułka
Członkowie	Janina Pałka
	Olga Płaszczewska
	Grzegorz Szczotka
	Janusz Pustułka

Komisja Historii i Tradycji prowadziła działalność zgodnie ze Statutem Towarzystwa, gromadząc informacje na temat działalności Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK, a także popularyzując najważniejsze osiągnięcia Oddziału i jego członków, jak zdobycie diamentowych odznak Głównego Szlaku Beskidzkiego (R. Wawiórko, D. i M. Szalowie) i Głównego Szlaku Sudeckiego (R. Wawiórko) na łamach prasy oraz podczas imprez promujących turystykę (Festiwal 4 Żywiołów itp.) Zachęcano do uprawiania turystyki aktywnej, zdobywania odznak związanych z historią kraju i Towarzystwa. Współpracowano także przy opracowaniu nowej wersji Statutu Oddziału, aktywnie uczestniczono w pracach Walnego Zjazdu Oddziału.

Z wiekiem wydaje się nam, że świat gna do przodu z coraz większym impetem. Coraz częściej sięgamy pamięcią wstecz do wspomnień i doświadczeń, które budowały nam życiową mądrość, rozsądek i spokój spojrzenia na problemy, jakiego młodsi mogą tylko pozazdrościć. To cenny dorobek, który w chwilach wiekowego znużenia łatwo zmarnować, jednak nie w przypadku Jerzego Zgały, wciąż aktywnego działacza Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie, choć 23 sierpnia 2012 roku skończył już 90 lat. Zdrowia, siły i pomyślności życzymy Ci, Panie Jurku, na kolejne lata, byś nam dalej służył dobrą radą i pomocą przez wiele, wiele lat.

Komisji Działalności w Miejscu Zamieszkania i Pracy

www.pttkhts.hg.pl/kkz.html e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

SKŁAD KOMISJI	
Przewodniczący	Dariusz Opalski
Wiceprzewodniczący	Adam Lemoch
Sekretarz	Beata Halo
Członkowie	Elżbieta Ochyra
	Zbigniew Sieja
	Helena Grzywacz
	Anna Trojan

25 Rajd Komisji Działalności w Miejscu Zamieszkania i Pracy
Sudety
Kamienne Miasta i Góry Orlickie

Długi majowy weekend to doskonała okazja do czynnego wypoczynku i świętowania jubileuszowego **25. Rajdu Komisji Działalności w Miejscu Zamieszkania i Pracy.**

Uzdrowiskowa Kudowa Zdrój gościła 50 uczestników zachęcając do bliższego poznania kurortu i okolicznych atrakcji. Rozdany przez organizatorów program imprezy dostarczył paru informacji na temat odwiedzanych miejsc i pomógł w wyborze dogodnej dla siebie trasy.

Szczeliniec Wielki (919 m n.p.m.) i jego labirynty to pierwszy punkt programu. Najwyższy szczyt w Górach Stołowych na terenie Parku Narodowego Gór Stołowych jest jedną z największych atrakcji turystycznych Sudetów.

Wchodząc na szczyt pokonujemy 665 schodów, by dotrzeć do schroniska typu Szwajcarka, wybudowanego w 1846 roku.

Kilkuosobowa grupa decyduje się wyruszyć z miejscowości Tłumaczów, by zdobyć Gardzień (556 m n.p.m.) najwyższe wzniesienie Obniżenia Ścinawki w Sudetach. Świąteczny dzień ułatwił nam przejście przez rozległy kamieniołom melafiru, by ledwo widoczną ścieżką dotrzeć na szczyt oznaczony tablicą. Pamiątkowe zdjęcie do Korony Sudetów Polskich i schodzimy z powrotem w pomrukach nadciągającej burzy.

W Wambierzycach już po deszczu, który poczynił lekkie spustoszenie wśród uczestników festynu majowego. Zwiedzamy barokową Bazylikę pod wezwaniem Nawiedzenia NMP z początku XVIII wieku, wybudowaną w miejscu drewnianej kaplicy z 1263 r.

Wambierzyce to śląskie Jeruzalem z racji powstałych tu licznych kaplic, kapliczek (100) i bram (12) wzniesionych na okolicznych wzgórzach a nawiązujących do tematyki biblijnej (Tabor - Syjon - Horeb).

Po całodziennych atrakcjach docieramy do Kudowy Zdroju na zakwaterowanie w ośrodku "Sudety". Przyznać należy, że pensjonat zrobił pozytywne wrażenie pod względem wyposażenia i smacznych dużych posiłków (pomimo początkowego małego zamieszania z przydzielaniem stolików w stołówce).

Piątek 4-05

Broumowskie Ściany - przygraniczny rejon wschodnich Czech, słynnych ze skalnych miast wyrzeźbionych w piaskowcowych skałach przez wiatr i wodę w ciągu tysięcy lat - to nasz cel.

Kilka minut po godz. 9 z miejscowości Slavny wyruszamy na małą pętlę, która okazała się całkiem spora. Z punktu wyjścia wyruszamy na kolejną część wyprawy czerwonym szlakiem do schroniska „Chata Hvezda", położonego na wysokości 674 m n.p.m.

Byli i tacy, których przeraziła wędrówka pośród skalnych labiryntów i głębokich wąwozów i skorzystali z uprzejmości kierowcy Rafała, który podwożąc ich nieświadomie zmusił do przejścia widokową trasą wąwozu Kowarzowe Rokle (ale było warto).

Oczekując w schronisku na ostatnich wędrowców podziwiamy jego wnętrze, które mogą państwo zobaczyć na stronie virtualtravel.cz. Schronisko „Chata Hvezda" zostało wybudowane w stylu szwajcarskim przez Jana Napomucena

Rottera w latach 1854 -1856 na szczycie Hvezda (674 m n.p.m.) dawniej nazywanym "Policką Górą". Nazwa góry pochodzi od krzyża z pozłacaną pięcioramienną gwiazdą

.

Należy też wspomnieć o barokowej kaplicy pod wezwaniem Matki Bożej Śnieżnej wybudowanej w 1733 r., stojącej na skalnej krawędzi. Wykonano ją z piaskowca ciosowego na rzucie pięcioramiennej gwiazdy. Jej ramiona zakończone są stożkowymi daszkami, zwieńczonymi kopułą z okrągłą wieżyczką, na czubku której jest gwiazda.

Wspólne zdjęcie na schodach schroniska na zakończenie wycieczki.

Mając do dyspozycji 3 godziny do kolacji, postanawiamy bliżej zapoznać się z uzdrowiskiem Kudowa Zdrój. Część uczestników udaje się do Czermnej, gdzie znajduje się Kaplica Czaszek - jedna z trzech w Europie (kaplica wyłożona czaszkami i piszczelami ludzi zmarłych w czasie wojny trzydziestoletniej oraz zarazy). Pozostali uczestnicy wycieczki odwiedzają odrestaurowany Park Zdrojowy z pijalnią wód mineralnych (wody arsenowe).

Sobota 5-05

Na sobotni dzień zaplanowano trzy wycieczki.
Pierwsza to wejście na Spiczak (883 m n.p.m.), szczyt zaliczany do Korony Sudetów Czeskich, na co decydują się aż 4 osoby. Wejście na górę to nawigacja bez szlaku pośród licznych ścieżek i gęstego lasu. Na wierzchołku znajdujemy krzyż milenijny i kawał betonowej rury, a u podnóża kamieniołom.

Mając dylemat, czy aby to prawidłowy szczyt, postanawiamy wejść i sprawdzić przeciwległy stok. Obchodzimy górę, odnajdujemy żółty szlak i kierujemy się ku najwyższej kulminacji, gdzie odnajdujemy słupek.

Schodząc do Destiny, podziwiamy panoramę Gór Orlickich, a w Pensjonacie "Kukułka" potwierdzamy pieczątką pobyt na obu szczytach Spiczaka.

Pozostali uczestnicy zdobywają Wielką Desztnę (1115 m n.p.m.), szczyt nazywany w przeszłości Siedmiogrodzką Górą.

W schronisku „Masarykowa Chata” obydwie grupy znajdują chwilę wytchnienia.

Po odpoczynku w kilkuosobowych grupach kierujemy się ku Orlicy (1084 m n.p.m.), górującej nad Zieleńcem.

W Zieleńcu miła niespodzianka, czynne jest schronisko Orlica, gdzie korzystamy, nie bez pewnych trudności, z bardzo oryginalnej pieczątki.

Niedziela 6-05

Punktualnie o godzinie 9-tej dokonujemy wykwaterowania i opuszczamy Kudowę Zdrój, kierując się do Dusznik Zdroju.

osób decyduje się pójść do schroniska „Pod Muflonem", położonego na stoku Ptasiej Góry (745 m n.p.m.). Nazwę to miejsce zawdzięcza głowie muflona wiszącej w jadalni. Przy schronisku rośnie okazały stary jesion "Bolko" (pomnik przyrody). Pozostali postanawiają pozwiedzać kurort.

Ostatnim punktem programu było zwiedzanie kopalni złota w Złotym Stoku. Trwająca 90 minut wycieczka przysporzyła wielu wrażeń (10-metrowy podziemny wodospad, stare mapy, narzędzia górnicze, kolekcja tablic ostrzegawczych i informacyjnych z czasów PRL, przejażdżka kolejką kopalnianą).

Punktualnie o godzinie 14^{15} wyruszamy w drogę powrotną do Krakowa i już o godz. 18 jesteśmy na miejscu.

Pragnę podziękować wszystkim uczestnikom za udział w jubileuszowym rajdzie Komisji i 98% frekwencję na prawie wszystkich turystycznych szlakach.

Gorące podziękowania składam wszystkim osobom, które włożyły wielu trudu, zaangażowania i przyczyniły się do atrakcyjności organizowanych wycieczek przez ostatnie 6 lat trwania kadencji Komisji. Mam tu na myśli Adama - naszego wspaniałego organizatora-logistyka, który wyszukiwał najlepsze ośrodki zakwaterowania, trasy oraz obiekty godne zwiedzania oraz Elę, która opracowywała plakietki i pieczątki rajdowe.

XXV Jubileuszowy Rajd był zwieńczeniem działalności Komisji Działalności w Miejscu Zamieszkania i Pracy, któremu miałem przyjemność przewodniczyć. Mijająca właśnie 6-cioletnia kadencja Komisji, kończy kolejny etap w działalności Komisji Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie a zarazem otwiera kolejny rozdział, w którym, mam nadzieję, będą Państwo aktywnie uczestniczyć. Do zobaczenia na szlakach….

Komisja Ochrony Przyrody

www.pttkhts.hg.pl/kop/kop.html e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

SKŁAD KOMISJI	
Przewodniczący	Mariusz Suma
Wiceprzewodniczący	Maciej Stokaluk

Komisja Ochrony Przyrody przy Hutniczo-Miejskim Oddziale PTTK w Krakowie wywodzi się z Komisji Ochrony Przyrody i Zabytków Oddziału PTTK Nowa Huta Miasto. W 1975 roku działacze Komisji opracowali regionalną Odznakę Przyjaciela Naturalnego Środowiska (OPNŚ), która jest weryfikowana w Oddziale do dziś. Odznaka ta jest najstarszą odznaką o tematyce przyrodniczej w Polsce.
Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody prowadzi również referat weryfikacyjny ogólnopolskiej odznaki przyrodniczej Turysta Przyrodnik.
Regulaminy tych odznak zachęcają turystów do zwiedzania obiektów przyrodniczych na terenie naszego kraju.
Komisja w ostatnich latach skupia się głównie na weryfikacji odznak.
W 2012 roku Komisja zweryfikowała:

Odznaki OPNŚ	
popularna	25
brązowa	9
srebrna	4
złota	4

Turysta Przyrodnik	
popularna	1
mała brązowa	1
mała srebrna	2
mała złota	1

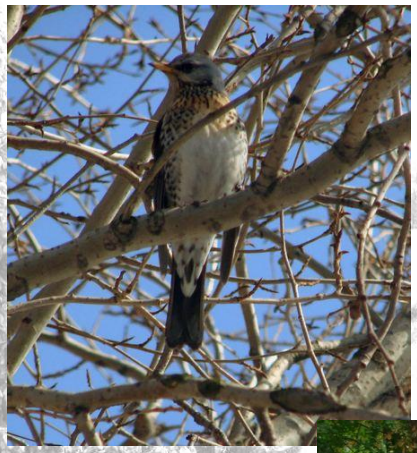

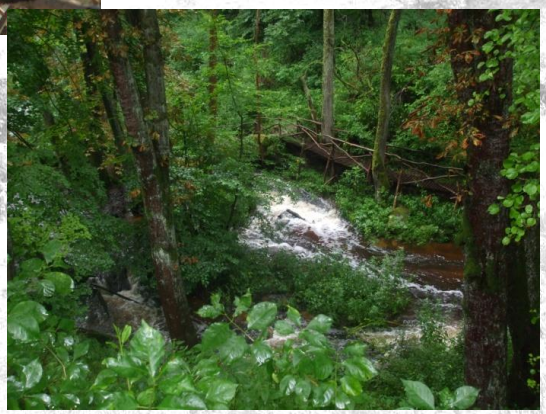

Klub Turystyki Górskiej „Wierch”

www.ktg.hg.pl e-mail: ktg@ktg.hg.pl

ZARZĄD	
Prezes	Eugeniusz Halo
Wiceprezes	Agata Karwowska
Sekretarz	Ewa Skrzyńska
Skarbnik	Jan Ślazik
Członkowie	Beata Halo
	Jan Kantor
	Andrzej Sieja

Choć początków Klubu Turystyki Górskiej „Wierch” upatrywać należy pod datą 22 stycznia 2007 roku, kiedy założono pierwszy Klub Turystyki Górskiej, to jednak Zarząd ostatniej kadencji był pierwszym, który działał pod nazwą „Wierch”. Pod koniec 2011 roku Klubu Turystyki Górskiej „Wierch” liczył 130 członków, a na koniec 2012 roku rozrósł się do 152 osób. 82 osoby to członkowie opłacający normalną składkę członkowską, a 70 - ulgową. Klub posiada też wielu sympatyków, którzy opłacają składki PTTK w swoich macierzystych kołach.

Profil działalności Klubu Turystyki Górskiej „Wierch” ukierunkowany jest głównie na obszary górskie. Przedmiotem zainteresowania Klubu są zarówno góry wysokie jak niskie, a propozycjach wędrówek znalazły się i wycieczki jednodniowe, i znacznie dłuższe wyprawy piesze.

W roku 2012 Klub Turystyki Górskiej „Wierch” zorganizował łącznie 25 imprez wyjazdowych, w tym 5 wielodniowych. Łącznie zajęły one 42 dni wycieczkowe. Najwięcej wycieczek zorganizowano w najwyższe polskie góry Tatry - łącznie 8 wycieczek jednodniowych. Pozostałe pasma górskie nawiedzane były nie więcej niż dwa razy. Po dwie wycieczki odbyły się w następujące pasma: Pieniny, Beskid Sądecki, Beskid Żywiecki, Beskid Wyspowy, przy czym obie wycieczki w Pieniny były wielodniowe i łącznie trwały 6 dni. Z wielodniowych wycieczek odbyły się także 8-dniowa w Bieszczady Ukraińskie, 4-dniowa w Bieszczady i 3-dniowa w Góry Kisuckie i Małej Fatry.

Poza wycieczkami typowo górskimi odbyły się również trzy „niegórskie”: jedna obejmująca Pogórze Wiśnickie i Ciężkowickie, druga - Pogórze Rożnowskie, oraz trzecia na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie odbyła się trasa w ramach uczestnictwa w 46. Wiosennym Zlocie Turystów Pieszych w Zabierzowie.

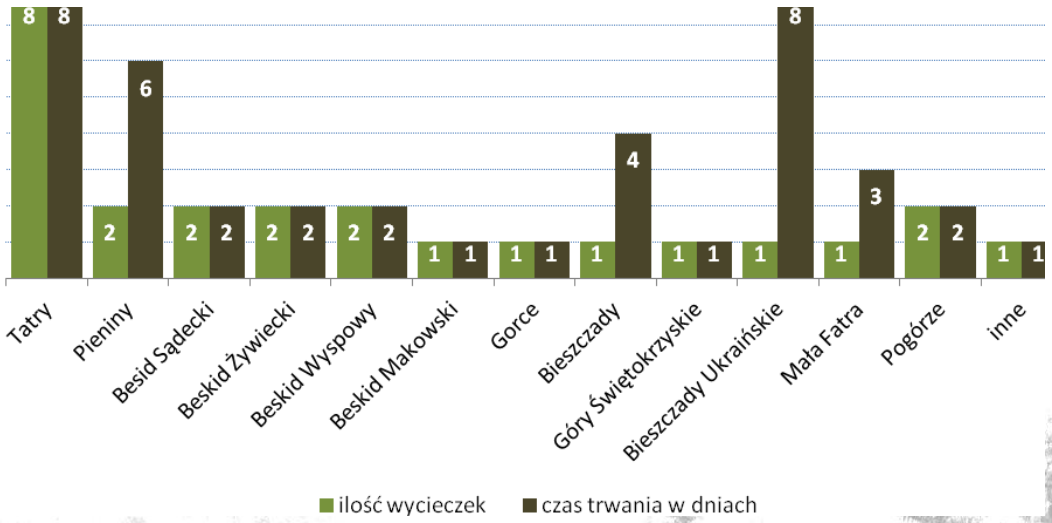

Umiłowanie gór to u wielu osób także pasja narciarska. Dlatego też część zimowych wycieczek pieszych umożliwiała chętnym alternatywną formę rekreacji i wypoczynku na stokach narciarskich. Tak było podczas czterech zimowych wyjazdów w góry.

W roku 2012 organizacją i prowadzeniem wycieczek zajęło się łącznie 12 członków Klubu Turystyki Górskiej „Wierch”:

Imię i nazwisko	ilość wycieczek
Agata Karwowska	7
Jan Ślazik	5
Zdzisław Gardziel	4
Eugeniusz Halo	3
Jan Kantor	2
Krzysztof Kmiecik Ireneusz Przeplasko Jan Puzia Andrzej Sieja Ewa Skrzyńska Marek Szala Ryszard Wawiórko	1

We wszystkich zorganizowanych w 2012 roku wycieczkach uczestniczyło łącznie 9087 osób (dane liczone na zasadzie wielokrotności).

O tym, że były to udane wycieczki, świadczą opinie ich uczestników. Również duże zainteresowanie turystycznymi propozycjami Klubu Turystyki Górskiej „Wierch” pozwala twierdzić, iż rok 2012 był pod tym względem bardzo dobry. Na potwierdzenie tego wystarczy spojrzeć na bogatą dokumentację fotograficzną, dostępną w Internecie.

Zorganizowane wyjazdy przyniosły uczestnikom wielu pozytywnych wrażeń, przeżyć, jak też pozwoliło spędzić aktywnie czas, co jest istotne dla zdrowego wypoczynku. Praktycznie każda z organizowanych wycieczek miała walory krajoznawcze i walory edukacyjne, związane z bezpieczeństwem w górach i w ogóle na szlaku - wszędzie tam, gdzie wędrowaliśmy.

W skrócie:

- Seria wycieczek tatrzańskich: zimowa na Gęsią Szyję, krokusy w Dolinie Chochołowskiej, pokonanie Orlej Perci na odcinku obejmującym Granaty (była to kontynuacja ubiegłorocznej trasy przez Kozie Wierchy), a także wejścia na Polski Grzebień, najwyższy szczyt Tatr Zachodnich - Bystra i najwyższy szczyt Tatr po stronie polskiej - Rysy, Czerwoną Ławkę oraz Szpiglasową Przełęcz.

- Udział w jubileuszowym 50. Centralnego Rajdu Hutników w Niedzicy, który odbył się w dniach 7- 10 czerwca 2012 roku. Drużyna KTG „Wierch" w ogólnej klasyfikacji drużynowej zajęła I miejsce.

- Tradycyjny udział w rozpoczęciu sezonu turystyki górskiej na Hali Łabowskiej i zakończeniu sezonu turystyki górskie na Hali Krupowej.

- Udział w 46. Wiosennym Zlocie Turystów Pieszych w Zabierzowie.

- Zimowe wędrówki górskie przez Stare Wiechy, Luboń Wielki, Pilsko i wspomnianą już na początku Gęsią Szyję, podczas których stworzono alternatywę dla narciarzy na pobliskich stokach narciarskich.

- Zagraniczne wycieczki: 8-dniowa wyprawa przez Bieszczady Ukraińskie, 3-dniowa w Góry Kisuckie i Małą Fatrę. Do grupy wycieczek zagranicznych doliczyć należy część wycieczek tatrzańskich (Czerwona Ławka, Bystra, Rysy, Polski Grzebień), których trasy wiodły słowackimi szlakami. Podobnie andrzejkowy wypad do Niedzicy, który zasięgiem obejmował Zamagórze Spiskie.

- Przejście w poprzek Pasma Radziejowej, połączone z przeprawą łodzią przez Dunajec.

- Nie zapomniano o najstarszych górach w Polsce, czyli Górach Świętokrzyskich. Podczas jednej wycieczki dokonano wejścia na górę czarownic, słowiańskich bóstw i chrześcijańskich pielgrzymek, czyli Łysą Górą. Ponadto można było cofnąć się do prehistorii hutnictwa w Muzeum w Nowej Słupi, a także zwiedzić Zamek w Chęcinach.

- Było też Pasmo Żurawicy w Beskidzie Makowskim - wycieczka z ogniskiem i kiełbaskami.

- W grudniu odbył się trekking przez pasmo Ciecienia w Beskidzie Wyspowym.

- Dla oddechu od gór odbyły się również dwie wycieczki na pogórza. Jedna na Pogórzu Wiśnickim, gdzie w Lipnicy Murowanej odbywał się konkurs Palm Wielkanocnych, a następnie przejście przez Skamieniałe Miasto na Pogórzu Ciężkowickim. Druga wycieczka na karpackie pogórza wiązała się z udziałem w zlocie niepodległościowym w Łowczówku.

Niezależnie od działalności klubowej członkowie KTG „Wierch” w roku 2012 uczestniczyli w pracach różnych Komisji Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie:

- Komisja Turystyki Górskiej, którą tworzy 7 członków Klubu Turystyki Górskiej „Wierch”,
- Komisji Działalności w Miejscu Zamieszkania i Pracy - 3 osoby,
- Komisja Historii i Tradycji - 3 osoby.

Ponadto 6 członków Klubu Turystyki Górskiej „Wierch” pełni funkcje w Zarządzie Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie.

Klub Tatrzański

www.pttkhts.hg.pl/klubtatrz/tatrzanski.html e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

ZARZĄD	
Prezes	Janusz Ratusz
Sekretarz	Paweł Tabisz
Skarbnik	Urszula Karkoszka
Członkowie	Iwona Karkoszka-Zyskowska
	Zbigniew Rygiel

fot. Klub Tatrzański

W 2012 roku odbyło się 40 wycieczek (w tym XXXV lecie Klubu z bazą w Starej Roztoce - uczestniczyło 24 osoby), w których udział wzięło ogółem 176 osób.
To także 6 wycieczek w Tatry Wysokie na Słowacji i 19 wycieczek w Polskie Tatry, zarówno Wysokie (w tym 2 wielodniowe wypady w Tatry Wysokie z bazą w Morskim Oku), jak w Zachodnie, 9 wycieczek w Beskidy i w Pieniny, jedna do Słowackiego Raju i jedna w Gorgany na Ukrainie z wejściem na Howerlę. Wycieczki prowadzili koledzy Paweł Tobiasz i Janusz Ratusz.

fot. Klub Tatrzański

Ponadto Janusz i Barbara Ratuszowie między 6 a 28 września zwiedzali Indonezję (wyspy: Jawa z wejściem na czynny wulkan Bromo - 2392 m n.p.m., Celebes z grobowcami wykutymi w pionowych urwiskach, Bali z kompleksami świątyń hinduistycznych, Lombok z oswojonymi makakami jawajskimi, Flores i Komodo, gdzie oglądali słynne warany).

Między 19 a 30 październ**i**ka Paweł Tobiasz z 3 kolegami ruszył w Alpy Austriackie, gdzie wychodząc ze schroniska Seethallerhute - 3004 m n.p.m. - weszli lodowcem na Dachstein – 3995 m n.p.m. Szczyt osiągnęli w południe. Poza Dachsteinem między 23 a 30 paź**d**ziernika przeszli 13 viaferrat o najwyższym stopniu trudności.

Koło PTTK Zakładu Stalownia (ZH)

www.pttkhts.hg.pl/zh/kzs.html e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

ZARZĄD	
Prezes	Janusz Pustułka
Wiceprezes	Andrzej Krzemiński
Sekretarz	Elżbieta Olszewska
Skarbnik	Józef Kawula
Członkowie	Zbigniew Musiałkowski

Stan liczebny Koła na koniec 2012 roku wynosił 61 członków. Działalność Koła skupiała się głównie na organizowaniu imprez turystycznych, współorganizowaniu imprez regionalnych, promujących Hutniczo Miejski Oddział PTTK, oraz propagowaniu innych imprez organizowanych przez Koła i Kluby Oddziału wraz z uczestnictwem w nich członków naszego Koła.

Zorganizowano 12 imprez turystycznych: - 4 narciarskie, w tym jedną 3-dniową z kuligiem i balem karnawałowym, i 3 jednodniowe, - 7 górskich, w tym 4-dniowy Rajd Centralny Hutników, 3-dniowy Rajd Stalowników i 5 wycieczek jednodniowych oraz spotkanie opłatkowe, zamykające działalność w 2012 roku. Imprezy promujące Oddział to akcja „Zajrzyj do Huty" i „Nowohucki Biathlon Rowerowy".

W zorganizowanych wycieczkach narciarskich i górskich uczestniczyło razem 478 osób. Ciekawsze obiekty zwiedzane w tym roku na wycieczkach to: kompleks kościółków Kalwarii Zebrzydowskiej wraz z klasztorem i Sanktuarium, wpisany na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, zabytkowy rynek i zamek w Lanckoronie, Muzeum Pszczelarstwa w Kamiannej i Muzeum Cystersów w Szczyrzycu. Większe zdobyte szczyty to Trzy Korony, Sokolica, Skrzyczne, Lackowa, Grodzisko i Ciecień. Niewątpliwymi atrakcjami był spływ Dunajcem ze Sromowiec do Szczawnicy i kulig w Zawoi w pełnej zimowej krasie. Tradycyjnie przedstawiono prezentację na mecie 50 Centralnego Jubileuszowego Rajdu Hutników, nawiązując do okrągłego zaszczytnego Jubileuszu.

Za aktywną działalność Jola Turkiewicz-Pustułka odznaczona została Złotą Odznaką Zasłużony w pracy w PTTK wśród młodzieży, Anita Olszewska otrzymała Dyplom Zarządu Głównego PTTK a Jacek Wiechecki i Dariusz Farmas wyróżnieni zostali Dyplomami Zarządu Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK. Na uwagę zasługuje również zdobycie Korony Sudetów przez Janusza Gwizdowskiego, Jolę i Janusza Pustułków oraz Korony Gór Polski i Korony Sudetów niemieckich przez Janusza Gwizdowskiego. Aktualnie kadra turystyczna Koła to: 4 – Przodowników GOT, 3 – Pilotów wycieczek, 7 – Organizatorów Turystyki, 2 – Młodzieżowych Liderów Turystyki.

Beskid Wyspowy – zakończenie sezonu 10.11.2012

Trasa turystyczna:

Poznachowice Górne (szlak niebieski) – Grodzisko (618 m n.p.m.) – Księża Góra (648 m n.p.m) – Ciecień (829 m n.p.m) (szlak zielony) – Szczyrzyc

Ostatni wyjazd w sezonie 2012 to wyprawa w Beskid Wyspowy. Z Poznachowic Górnych, szlakiem niebieskim docieramy do Grodziska (816 m n.p.m.). Tutaj robimy zaplanowany postój na ognisko i pieczenie kiełbasek.

W przepięknej scenerii bukowego lasu zaścielonego dywanem liści, w miejscu celtyckiego grodziska a później piastowskiego zamku, Prezes Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK Eugeniusz Halo w towarzystwie sekretarza Koła ZH Eli Olszewskiej i prezesa Janusza Pustułki dokonali wręczenia zdobytych odznak GOT członkom i sympatykom Koła.

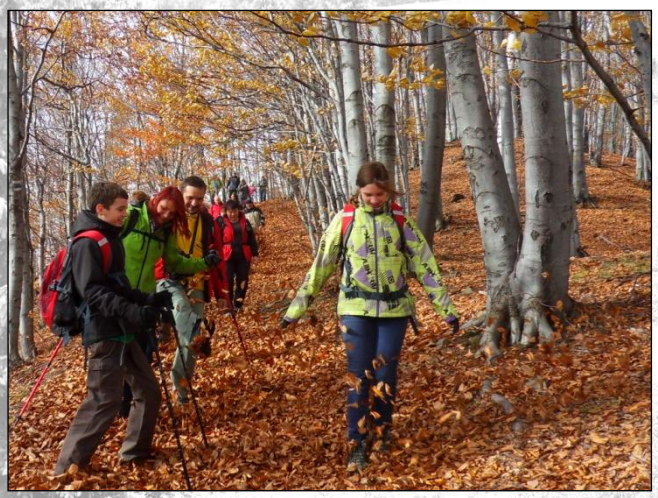

Wyróżniającym się członkom Koła w pracy społecznej w sezonie turystycznym 2012: Eli, Anicie, Leszkowi Olszewskim, Rysiowi Wściśle, Zdzisiowi Ziółkowi, Darkowi Farmasowi i Jackowi Wiecheckiemu Prezes Koła ZH wręczył drobne nagrody. Miłym akcentem na zakończenie ogniska było zaprezentowanie dorobku turystycznego w 2012 roku sympatyków i przyjaciół naszego Koła, rodziny Szalów, m.in.: zdobycie Diamentowej Odznaki Głównego Szlaku Beskidzkiego przez Dorotę i Marka oraz Srebrnej Odznaki Głównego Szlaku Beskidzkiego zdobytej przez ich córkę Elusię, którą to odznakę uroczyście jej wręczono.

Szlakiem niebieskim podążamy dalej, mijając urocze kapliczki i docieramy do kolejnego szczytu Księżej Góry (648m n.p.m.).

Na szczycie wychodzimy na wieżę widokową, z której roztacza się wspaniała panorama na Beskid Wyspowy, Babią Górę, Pogórze Wielickie i Kraków.

Wykonujemy pamiątkowe zdjęcia, utrwalamy w pamięci piękne panoramy gór w jesiennej scenerii i wyruszamy w dalszą drogę. Podążając dalej szlakiem niebieskim, wspinamy się mozolnie na szczyt Cietnia (829 m n.p.m.), najwyższy punkt naszej wycieczki – szczyt okazuje się cały zarośnięty, tak więc idziemy dalej i po około stu metrach odsłania się nam piękna polanka, na której robimy krótką przerwę. Z polany roztacza się wspaniały widok między innymi na Kamiennik, Łysinę, Lubomir i Babią Górę.

Wracamy na Ciecień i dalej szlakiem niebieskim a później szlakiem zielonym, najpierw przez las a później odkrytym terenem, mając przed sobą panoramę części południowo-wschodniej Beskidu Wyspowego, docieramy do Szczyrzyca.

W ramach wolnego czasu zwiedzamy indywidualnie kościół, park przyklasztorny, po czym już z przewodnikiem, bratem cystersem, zwiedzamy przyklasztorne Muzeum.

Kończąc zwiedzanie, żegnamy braci cystersów, klasztor i już o zmroku opuszczamy Szczyrzyc. Po kilku kilometrach zatrzymujemy się i, przy pełnej akceptacji uczestników wycieczki, dokonujemy pierwszego nocnego marszu do Diablego Kamienia.

W mrocznej scenerii, pokonując trasę w ponurym lesie i przy dochodzących z ciemności odgłosach dzikiej zwierzyny, obawiając się diablich figlów, docieramy szczęśliwie do celu wyprawy. W świetle latarek oglądamy wychodnię skalną ze śladami pazurów czarta, wykonujemy pamiątkowe zdjęcia, po czym wracamy. Mając nadzieję, że diabelskie moce nas nie dosięgną, cichutko, bezszelestnie w ciemności, smagani gałęziami drzew, pokonujemy powrotną trasę. Zadowoleni z nocnej wyprawy wyruszamy do Krakowa, kończąc ostatnią w sezonie wycieczkę.

Koło PTTK ZA

www.pttkhts.hg.pl/za/kza.html

ZARZĄD	
Prezes	Stefan Jurkowski
Wiceprezes	Bartłomiej Florczyk
Sekretarz	Monika Idzi
Skarbnik	Renata Chwaja
Członkowie	Robert Szynal
	Franciszek Janik
	Czesław Miara

e-mail: sjurkowski@wp.pl

Działalność Koła PTTK ZA w roku 2012 skupiła się na organizacji wycieczek. Były to wycieczki jednodniowe, autokarowe - 11, jak i wyjazdy komunikacją podmiejską - 2. Jeździliśmy również na wycieczki wielodniowe: 2 dwudniowe, 3 czterodniowe i jedna dziesięciodniowa na Chorwację. Wyjazdy jednodniowe to szlaki turystyczne Beskidu Wyspowego, Pienin, Gorców, obejmujące też Górny Śląsk, Spisz, Orawę, Beskid Śląski, Jurę Krakowsko – Częstochowską, Beskid Mały i nasze podkrakowskie dolinki. Wycieczki dwudniowe powiązane z czasem zabaw: Jaworki - to zabawa karnawałowa z przebierańcami, ale nie przeszkadzało nam to brnąć przez wielkie śniegi, a w listopadzie Ochotnica - zabawa andrzejkowa i wędrówki po pięknych terenach Gorców, Magury Spiskiej i Pienin. Wycieczki czterodniowe to: kolejna część Sudetów – Góry Stołowe, czwarta z kolei wyprawa w Velką Fatrę i w Bieszczady. Wakacyjny wyjazd do Chorwacji to raczej „objazdówka", związana ze zwiedzaniem zabytków tego kraju, ale również wędrowaliśmy po tamtejszych górach na szczyt Ućki. Były też i smutne chwile, bo w styczniu odprowadziliśmy na wieczny odpoczynek Mariana Pomorskiego, z którym wielu członków naszego Koła się przyjaźniło. A w kwietniu ponieśliśmy dotkliwą stratę, bo odeszła od nas do krainy wiecznej szczęśliwości nieodżałowana Alina Haponowicz, nasz skarbnik i organizator comiesięcznych wieczorków ze śpiewem.

W listopadzie odbył się Zjazd Sprawozdawczo – Wyborczy Koła, a w grudniu spotkanie opłatkowe. Prowadzimy swoją stronę internetową: www.pttkza.pl, gdzie znaleźć można propozycje wycieczek jak również wrażenia i zdjęcia z minionych wyjazdów. Najbardziej aktywnym redaktorem strony jest Tytus Chorobik, który z właściwym sobie poczuciem humoru zauważy każde niedociągnięcie, jakie się trafi organizatorom i nie tylko. Członek naszego koła Franciszek Janik z dużym poświęceniem i wielką pasją artysty prowadzi papierową kronikę koła – to dla przyszłych pokoleń turystów i naszych wspomnień. Niestety, nie mamy już Klubu Wiking, więc na comiesięczne spotkania śpiewankowe przenieśliśmy do prywatnych mieszkań członków koła.

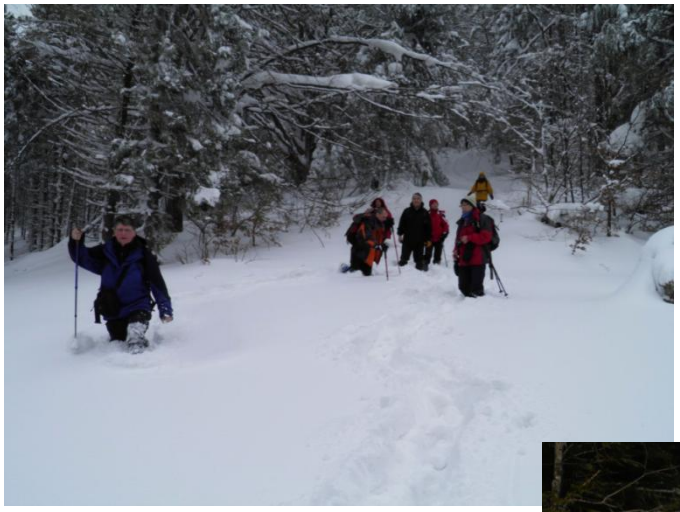

Karnawałowy wyjazd do Jaworek
18 - 19.02.2012 r.

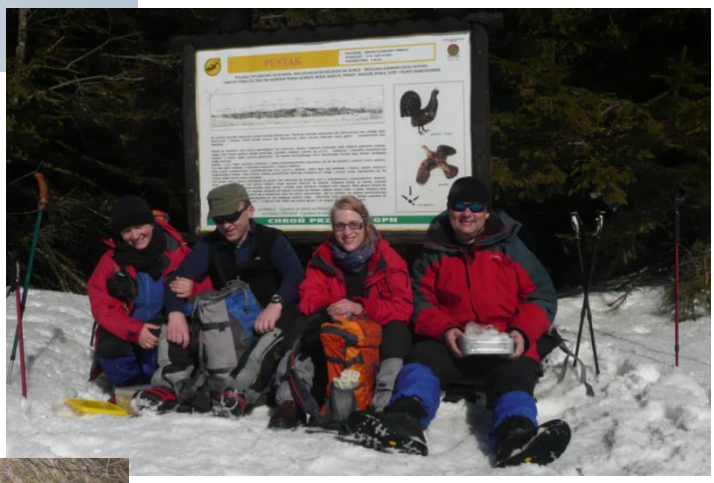

Kudłoń: Gorce
4.03.2012 r.

Horna Orawa – Kopec 3.04.2012 r.

Sudety: Góry Stołowe
3 - 6.05.2012 r.

Sucha Beskidzka
16.09.2013 r.

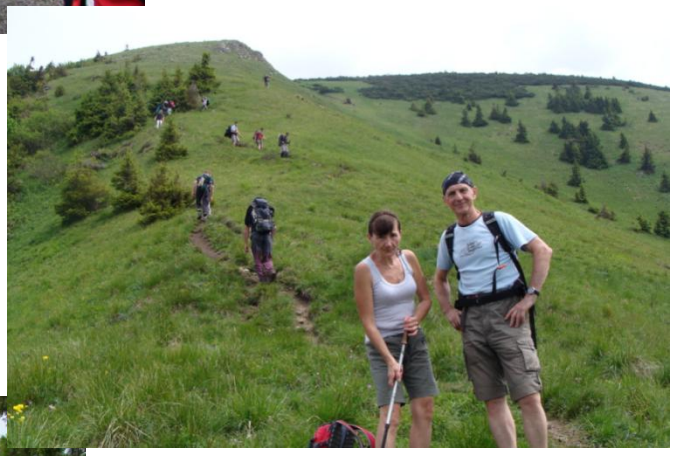

Velka Fatra
7 - 10.6.2012 r.

Chorwacja: Rjeka
30.08 - 8.09.2012 r.

Koło PTTK przy Zakładzie Walcownia Zimna Blach (ZB)

www.pttkhts.hg.pl/kzb/kzb.html e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

ZARZĄD	
Prezes	Adam Lemoch
Wiceprezes	Marek Prostacki
Członkowie	Jan Zeleks
	Paweł Lemoch

Stan osobowy Koła ZB przy Zakładzie Walcownia Zimna uległ znacznemu zmniejszeniu z powodu naturalnych odejść na uprawnienia emerytalno-rentowe. Pod koniec 2012 roku Koło liczyło 16 członków.

Mimo to kadra Koła, licząca 5 przodowników turystyki górskiej wykazała się dużą aktywnością. Zorganizowano 5 wycieczek, w których łącznie uczestniczyło 189 osób oraz podjęto inicjatywę utworzenia nowej odznaki turystycznej „Korona Beskidów", opracowano regulamin, wzór książeczki i projekt odznaki.

Czynnie uczestniczono również w imprezach organizowanych przez Komisje, Kluby i Koła Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK.
Członkowie Koła podjęli wyzwania zdobywania różnorodnych odznak turystyki kwalifikowanej. W 2012 roku zdobyto:

Korona Sudetów – 1 osoba

Korona Sudetów Polskich – 4 osoby

Korona Sudetów Czeskich – 4 osoby

Korona Sudetów Niemieckich – 4 osoby

Wielka Korona Sudetów – 4 osoby

Korona Ziemi Kłodzkiej – 5 osób

„Każdemu jego Everest 8848" – 1 osoba

Wycieczki:

Na partyzanckim szlaku – Pasmo Łysiny i Lubomira 14.04.2012

Wędrówka pasmem Lubomira i Łysiny zainicjowała cykl wycieczek Koła ZB PTTK Walcowni Zimnej w sezonie 2012. Pod hasłem "Na partyzanckim szlaku" rozpoczęto sezon turystyczny w Beskidzie Makowskim z racji jego bliskości i historii związanej z walkami w czasie II wojny światowej. Na Lubomirze znajduje się Obserwatorium Astronomiczne im. Tadeusza Banachiewicza. Na szczycie zamontowaliśmy uroczyście tablicę informacyjną Korony Beskidów.

50. Centralny Rajd Hutników 7-10.06.2012

50. Jubileuszowy Centralny Rajd Hutników był dużym wyzwaniem dla naszego skromnego Koła. Po rocznej przerwie, wynikającej z realizacji „Programu Sudety" wystawiliśmy drużynę do rywalizacji turystycznej i programu mety CRH Niedzica 2012. Bazą grupy była Bukowina Tatrzańska, gwarantująca wspaniały wypoczynek. Trasy wycieczek zostały opracowane i dla „dużych", i dla „małych". Wyszliśmy z Krościenka na Trzy Korony z zejściem do Sromowiec, w drugim dniu Tatry – Schroniska w Dolinie Pięciu Stawów i Morskim Oku, a w dniu mety - góra Żar w Pieninach Spiskich. Na mecie zaprezentowaliśmy się jako „Drużyna kibiców Mistrzostw Europy". Zaangażowanie Drużyny w konkursach przyniosło efekty w postaci III miejsca w klasyfikacji drużyn. Fetowanie sukcesu trwało do białego rana.

III Wyprawa Sudecka 29.06 – 8.07.2012

Kolejna wyprawa sudecka naszego Koła, traktowana jako wyjazd szkoleniowy, mająca za cel poznawanie atrakcji sudeckich oraz zdobywanie szczytów do Koron Sudetów.

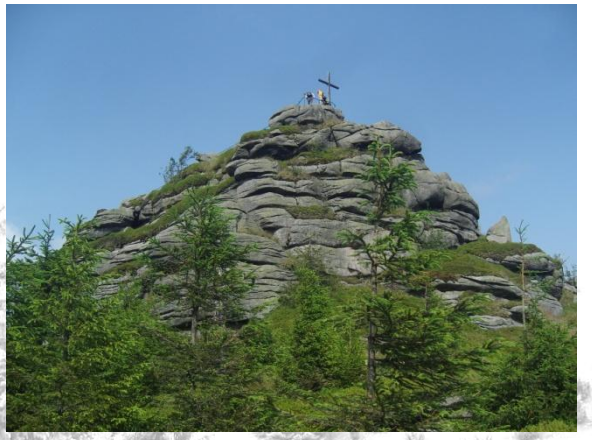

Nasz wyjazd okazał się bardzo owocny. Zrealizowaliśmy program w 100% i zakończyliśmy trzyletni etap w zdobywaniu wszystkich dostępnych koron sudeckich. Wędrując przez te lata po sudeckich szlakach, poznawaliśmy uroki i piękno tej krainy. Jesteśmy pewni, że nasze spostrzeżenia i włożone wysiłki pozwolą innym pasjonatom na łatwiejsze wędrówki po ścieżkach Ducha Gór.

Dla krakusów uroki Ziem Zachodnich są czymś innym od Tatr czy Beskidów. Chodząc po Sudetach, historię tego terenu można czytać jak z książki. Niezliczone pasma i pasemka z charakterystycznymi szczytami, wieżami, grody i zamki (w tym piastowskie), formacje skalne i jaskinie, a także pozostałości po niechlubnym okresie II wojny światowej, to miejsca warte zobaczenia. Wielodniowe obcowanie w gronie znajomych utrwaliło nasze przyjaźnie.

Śladami Ondraszka – Lysa Hora 21.07.2012

Kolejny wyjazd związany ze zdobywaniem Korony Beskidów. Tym razem celem było jedyne beskidzkie pasmo na terenie Czech – Beskid Śląsko-Morawski z najwyższym szczytem Lysa Hora. Pogoda, niestety, nam nie dopisała i z zapowiadanych przepięknych widoków ze szczytu pozostało oglądanie zabudowań na szczycie, wyłaniających się z gęstej mgły. Tradycyjnie umieściliśmy na szczycie tabliczkę Korony Beskidów, a w drodze powrotnej podziwialiśmy symboliczną mogiłę na Ivancenie oraz wodospady Satiny.

Pasmo Jaworza i Sałasza 6.10.2012

Wycieczka w Paśmie Łososińskim kończąca sezon turystyczny Koła ZB i ostatnia organizowana „pod patronatem" obecnego zarządu Koła. Przeszliśmy całe Pasmo Łososińskie od Świętego Justa przez Jaworz, Sałasz i Łysą Górę schodząc do Limanowej.

Koło przy Oddziale PTTK

www.pttkhts.hg.pl/kpo/kpo.html e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

ZARZĄD	
Prezes	Janina Pałka
Wiceprezes	Lech Gilewski
Sekretarz	Małgorzata Ostrowska

Koło przy Hutniczo-Miejskim Oddziale PTTK w Krakowie w roku 2012 liczyło 35 członków, pod koniec roku dołączyło do grupy 11 osób z Klubu Tatrzańskiego.

Ze względu na różnorodność zainteresowań członków, Koło zrzesza ludzi o ogromnym stażu i doświadczeniu turystycznym. Swoją działalność opiera przede wszystkim na przekazywaniu doświadczeń i wspomnień z dawnych imprez młodszym adeptom turystyki. Nie może liczyć na liczną frekwencję na swoich wycieczkach wyjazdowych, więc ogranicza się raczej do spotkań cyklicznych, cieszących się bardzo dużą popularnością.

Są to takie imprezy, jak „Spotkajmy się na turystycznym szlaku" oraz „Wieczór wspomnień", do udziału w których zapraszamy wszystkich zainteresowanych proponowana tematyką. Podobnych spotkań, połączonych z pokazem przeźroczy, zorganizowano osiem. Obejrzeliśmy relacje z wypraw do Bułgarii, Turcji i Ukrainy. Nie zabrakło także piękna naszych gór, cudownych krajobrazów, a także bliskich nam szopek krakowskich.

Cudowne relacje przygotowali pasjonaci turystyki i fotografii: państwo Urszula i August Przybylscy (niezrzeszeni w PTTK, lecz od lat związani przyjaźnią z naszym Kołem) oraz koledzy Władysław Rospondek i Czesław Anioł.

W roku 2012 zorganizowano także dwie wycieczki turystyczne: w Pieniny i na Szlak Orlich Gniazd. Spotkaliśmy się także świątecznie w porze Wielkanocy, zaś podsumowaniem minionego roku było spotkanie opłatkowe.

fot. KPO

Koło Emerytów i Rencistów

www. pttkhts.hg.pl/eir.html e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

ZARZĄD	
Prezes	Bronisława Polak
Wiceprezes	Eleonora Dzieło
Wiceprezes	Józef Szostak
Sekretarz	Janina Ciosek
Skarbnik	Marianna Merecik
Członkowie	Albina Orpych
	Anna Kaczmarczyk

Seniorskie Koło Emerytów i Rencistów liczy 94 członków. Jest organizatorem wycieczek krajoznawczych, zarówno pieszych jak objazdowych, połączonych ze zwiedzaniem ciekawych miejsc i obiektów. Oprócz turystyki, członków i sympatyków Koła Emerytów i Rencistów łączy jeszcze jedna pasja, zbieranie grzybów. Otóż gdy tylko zbliża się jesień, szykowane są koszyki, bo wszak to czas na grzybobranie. Z Kołem Emerytów i Rencistów można też wybrać się na jagody.

Wspomnieć trzeba, że wycieczki Koła Emerytów i Rencistów to poznawanie kraju i wypoczynek, ale również dobra zabawa, często przy ognisku. To też zabawa, w ramach której organizowane są konkursy krajoznawcze i zręcznościowe.

W 2011 roku Koło Emerytów i Rencistów zorganizowało 20 wycieczek. Siedem z nich to wyprawy krajoznawcze, których celem były m.in.:

- Pieskowa Skała i Korzkiew, gdzie pogoda spłatała nieco psikusa, bo w wiosenny czas zaskoczyła intensywnymi opadami śniegu, ale nie aż tak, aby nie dało się zakończyć dnia ogniskiem pod korzkiewskim zamkiem;
- Bielsko-Biała i jej zabytki, a także Dom Tkacza i Muzeum Techniki Włókienniczej. Wycieczka poszerzona została pobytem w Muzeum Józefa Fałata w Bystrej Śląskiej;
- Kotlina Oświęcimska i trasa przygotowana w ramach Dni Dziedzictwa Kulturowego pn. Twarze Małopolski;
- Tarnów i jego starówka, a na koniec dnia nieodległa Góra św. Marcina z drewnianym kościółkiem pod wezwaniem św. Marcina z XV wieku;
- Dolina Chochołowska, której przejście firmowano hasłem „Tatry dla Seniora”.

Zorganizowane zostały również dwie wielodniowe wycieczki o niezwykle bogatym i zróżnicowanym programie:

- czterodniowa, na której trasie znalazły się Orońsk z trzynastohektarowym zespołem podworskim, Brochowa z niecodziennym kościołem, łączącym funkcje sakralne i obronne, Żelazowa Wola i, oczywiście, znajdujące się tu Muzeum Fryderyka Chopina. Po dotarciu do Warszawy przez kolejne dni grupa zwiedzała Starówkę, Wilanów, Łazienki Królewskie, Muzeum Powstania Warszawskiego, Stare Powązki, Pałac Kultury i Nauki, i wiele innych ciekawych miejsc. W drodze powrotnej grup turystyczna zatrzymała się w Łodzi, gdzie zwiedzono Muzeum Kinematografii i Muzeum Miasta Łodzi;
- ośmiodniowa wyprawa krajoznawcza pn. „Sudety i Ziemia Łużycka", podczas której zobaczyć można było największe atrakcje Wrocławia (w tym „Panoramę Racławicką"), Jelenią Górę, Karpacz ze słynną Świątynią Wang, Muzeum Zabawek, Miasteczko Kowbojskie, Muzeum Kargula i Pawlaka w Lubomierzu, Zamek na Górze Chojnik, karkonoskie wodospady Szklarki, Kamieńczyka i Podgórnej, skocznie narciarskie w Harachowie, Oflag w Żaganiu oraz jego zabytki, Mużakowski Park Krajobrazowy, ośrodek dziesięcioboistów w Drzonkowie Park Etnograficzny w Ochli, winnicę koło Nowej Soli, Zgorzelec i Görlitz, Platerówkę i Zamek Czocha, Świątynię Pokoju w Jaworze, Zamek Piastów Śląskich w Brzegu.

Poza wymienionymi wyjazdami Koło uczestniczyło w Zlotach Turystów Pieszych - zorganizowanych przez Komisję Turystyki Pieszej – wiosennym w Korzkwi i jesiennym w Niepołomicach.

Niesłabnącą popularnością cieszyły się wycieczki do lasu, łączące pobyt na łonie natury i spacery z wyjazdami, m.in. do lasów w okolicach Jędrzejowa, Rakowa, Kurzelowa i Staszowa.

Integracyjne Koło PTTK „Matragona”

www.pttkhts.hg.pl/matragona.html e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

ZARZĄD	
Prezes	Helena Grzywacz
Wiceprezes	Stanisław Adach
Sekretarz	Barbara Grzywacz

Integracyjne Koło PTTK „Matragona” jest jedynym Kołem założonym w maju 1956 roku, niemal jednocześnie z Oddziałem Zakładowym PTTK i działającym prawie bez przerwy w dobrej formie, do chwili obecnej. W ciągu minionych lat Integracyjne Koło PTTK „Matragona” wielokrotnie oceniane było jako jedno z najlepszych w Oddziale. Koło zostało wyróżnione Medalem Komisji Kół i Oddziałów Zakładowych oraz w 2003 roku Srebrną Honorową Odznaką PTTK.

Działalność Koła skupia się na organizowaniu wyjazdów turystyki kwalifikowanej górskiej i nizinnej. Od 2006 roku Koło poszerzyło swoją działalność o środowisko osób niepełnosprawnych.

Integracyjne Koło PTTK „Matragona” zrzesza 40 członków, w tym 20 osób niepełnosprawnych (stan na koniec 2012 roku). Są to uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych nr 6 w Krakowie.

W 2012 roku Koło zorganizowało 4 imprezy turystyczne – górskie.

Pieniny Spiskie – trasa piesza z Dursztyna przez Dworek, Za Czarną Górą na najwyższą kulminację Pienin Spiskich – górę Żar 879 m – zejście przez Złotne, Cisówkę 779 m, górę Bartuśkę do Niedzicy. Zwiedzanie zamku i elektrowni na Jeziorze Czorsztyńskim.
Pieniny Małe – przejście na najwyższy szczyt Pienin Małych – Wysoką 1050 m ze Szczawnicy Niżnej przez Szafranówkę 742 m, Durbaszkę 942 m i zejście przez Wąwóz Homole do Jaworek.

Beskid Sądecki Pasmo Radziejowej – trasa piesza wiodła z Rytra przez Kordowiec 763 m, Niemcową 1026 m na Wielki Rogacz 1182 m i zejście przez Mały Rogacz 1162 m, Obidzę 930 m, Suchą Dolinę do Kosarzysk.

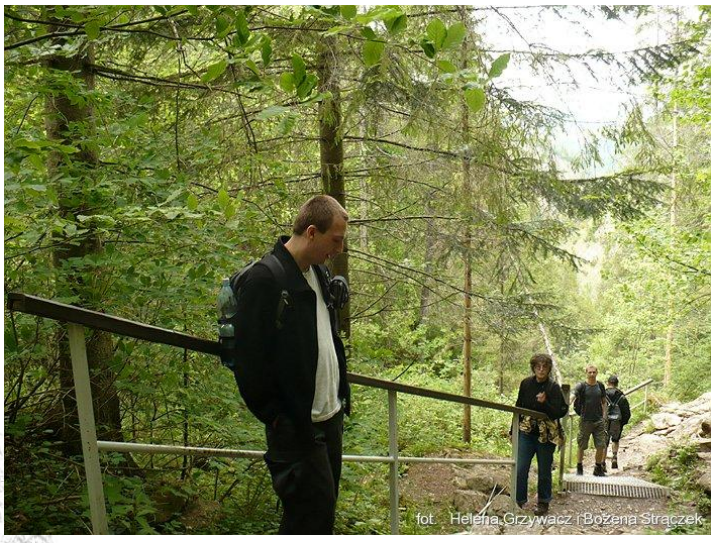

Beskid Żywiecki, Pasmo Jałowieckie – przez jednych zaliczane do Beskidu Żywieckiego, a przez Jerzego Kondrackiego do Beskidu Makowskiego.
Przejście piesze z Koszarawy przez Lachów Groń 1045 m, Czerniawę Suchą 1060 m, Przełecz Suchą, Halę Trzebuńską na Jałowiec 1111 m i zejście do Stryszawy Górnej Roztoki (wodospad).

Imprezy dla osób niepełnosprawnych nie odbyły się, ponieważ nie było środków finansowych na ich organizację (wycofanie się sponsora).

W grudniu spotkaliśmy się na tradycyjnym opłatku podsumowującym miniony rok.

Koło „21”

http://www.nowahuta.pttk.pl e-mail: pttkhts@pttkhts.hg.pl

ZARZĄD	
Prezes	Maciej Stokaluk
Wiceprezes	Mariusz Suma
Sekretarz	Andrzej Prażmowski

Koło Nr „21” jest niewielkie, ale z wielką historią. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że jest jednym z najstarszych Kół w historii naszego Oddziału. Powstało około roku 1960 przy ówczesnym Oddziale Kraków-Nowa Huta Miasto. Nazwa Koła może dać wyobrażenie o niezwykłej liczebności Oddziału, gdyż w tamtym okresie jego struktury wewnętrzne – Koła – często nie miały nazwy, tylko numery porządkowe.

Mimo że w swej historii Koło Nr „21” było organizatorem wielu imprez turystycznych, od samego początku było też przystanią osób, które chciały należeć do PTTK, płaciły regularnie składki, ale nie chciały, bądź nie mogły aktywnie angażować się w prace Oddziału. Paradoksalnie, to z tego Koła wyłaniały się Kluby turystyczne, Komisje Oddziałowe. To z członków tego Koła pochodziła duża część młodej kadry Oddziału.

Obecnie członkowie naszego Koła czynnie są zaangażowani w pracach Zarządu Oddziału, Komisji Ochrony Przyrody, Komisji Weryfikacyjnych Odznaki Przyjaciela Naturalnego Środowiska i Odznaki Turysta Przyrodnik.

Członkowie Koła czynnie angażują się w pracach na niwie turystycznej poza terenem Oddziału macierzystego, uczestnicząc w organizacji letnich baz turystycznych SKPB Łódź w Muszynie Złockim i Jaworkach.

Dlatego, jeśli chcesz należeć do Hutniczo-Miejskiego Oddziału PTTK w Krakowie, uczestniczyć w imprezach organizowanych przez nasz Oddział a jednocześnie chcesz korzystać ze zniżek w obiektach PTTK, być objętym ubezpieczeniem na wycieczkach, to Koło Nr „21” jest dobrym wyborem. Może za jakiś czas odczujesz potrzebę silniejszego zaangażowania się w życie Oddziału.

Czekamy na Ciebie.

50.

JUBILEUSZOWY CENTRALNY RAJD HUTNIKÓW "NIEDZICA - 2012"

7 - 10 czerwca 2012 r.

W dniach od siódmego do dziesiątego czerwca 2012 roku odbył się 50 Centralny Rajd Hutniczy w Niedzicy. Tego roku przypada piękna, okrągła rocznica. Nie da się uwierzyć, że minęło pół wieku od zapoczątkowania naszej tradycji, jaką jest wspólne wędrowanie w tych dniach.

Pogoda podczas rajdu była wspaniała i dzięki doskonałej widoczności mogliśmy podziwiać piękno regionu, który zwiedzaliśmy. Niezwykłość tras pienińskich, po których mieliśmy przyjemność wędrować jest nieocenione, a zwłaszcza w przyjacielskim towarzystwie.

Tegoroczny rajd z pewnością można uznać za za piękne i wspaniałe wydarzenie. Jednocześnie obchodzony okrągły jubileusz dodaje prestiżu temu spotkaniu i czyni go niezapomnianym. Miejmy nadzieję, że w przyszłości będzie nas czekać jeszcze wiele równie znakomitych jubileuszy.

Uczestnicy Rajdu napisali:

„Pięćdziesiąt lat minęło

Już pięćdziesiąt lat minęło od pierwszego, wówczas jeszcze Górskiego Rajdu Hutników, który odbył się w Pieninach w 1963r. Po przebyciu części tras turyści spotkali się wówczas najpierw w Sromowcach Niżnych pod Schroniskiem PTTK Huty im. Lenina, a potem uroczyste zakończenie Rajdu odbyło się w parku w Szczawnicy przed sanatorium Hutnik. Kolejny rok przyniósł zmiany nazwy rajdu już na tę dzisiejszą a więc Centralny Rajd Hutników, lecz miejscem rajdu pozostały nadal Pieniny. Wreszcie przeszedł rok 1968 i metą szóstego rajdu, na której podobno brakło bigosu, została Niedzica. Mimo to rajd był bardzo udany. Potem poleciało już z górki.

Złoty jubileusz CRH po latach znów zawitał do Pienin, a metę Rajdu zorganizowano ponownie w Niedzicy. Ileż się jednak od tamtych lat zmieniło! Nie było wtedy jeszcze Jeziora Czorsztyńskiego. Tym razem posiłku nie brakło i, jak należałoby oczekiwać z okazji jubileuszu, był wyjątkowo smaczny. Trochę posiłkowaliśmy się aurą, wypróbowując nasze peleryny, ale nie daliśmy się przestraszyć.

I jeszcze trochę o drużynie Solidarności. Po raz trzynasty (mimo wszystko nie jesteśmy przesądni) poprowadził ją Ryszard Wawiórko. Drużyna liczyła 136 osób i „na styk" pomieściła się w trzech autokarach prowadzonych przez niezwykle cierpliwych kierowców z PTS-u. Towarzyszyła nam niezmordowana jamniczka Alfa, która w łapach zaliczyła chyba trzy razy tyle kilometrów co piechurzy. Z uwagi na liczebność grupy mieszkaliśmy w trzech lokalizacjach, czego niedogodności organizatora starał się jak najbardziej zminimalizować. Na wyżywienie wydaje mi się, że nikt nie narzekał, a dobre duchy pienińskie czuwały, aby Małe Pieniny można było przejść suchą nogą. Okolica sprzyjała też krótszym wypadom dla zaczerpnięcia świeżego powietrza: góra Wdżar wraz z wieloma atrakcjami (urokliwy Wąwóz Jana Pawła II, ścieżki przyrodnicze, słynne Organy Hasiora ostatnio odnowione) oraz w pobliżu jedna z zatok Jeziora Czorsztyńskiego.

Dziękujemy naszym gitarzystom za uprzyjemnianie wieczorów i mamy nadzieję, że spora grupa nowych rajdowiczów złapała rajdowy bakcyl. Przed nimi i dzięki nim hutniczy rajd może przetrwa następne 50 lat …?

P.S. A może warto by sięgnąć do starych konkursów np. na hasło rajdowe czy wierszyk? Jedno z pierwszej mety Niedzicy chyba się nie zestarzało:
„Stary, młody, mały, duży,
turystyka wszystkim służy" *Uczestniczka*

KTG
WIERCH
202

fot. Zbigniew Sieja

EWP
fot. Zbigniew Sieja

EWP

EWP

Dziękujemy za wspaniałą zabawę. Było naprawdę fajnie. Cieszę się bardzo, tak wszystko się udało. Szczególnie jestem mile zaskoczona naszą pozycją (II - miejsce to chyba pierwszy raz w naszych dziejach, i to Jubileuszowy Rajd - więc szczególne wyróżnienie - SUPER).

Jestem bardzo mile zaskoczona naszymi uczestnikami - to cudowni ludzie. Nie przypuszczałam, że ludzie, którzy pojechali pierwszy raz (¾ grupy - to osoby dla mnie nieznane i będące na rajdzie pierwszy raz) okażą się tak wspaniałymi pod każdym względem kompanami - punktualni, ochoczy do rywalizacji, a przede wszystkim kochający i szanujący góry i przyrodę.

Wszyscy szli na szlaki, wszyscy bawili się razem, Grupy takiej jeszcze nie było.

Dzieciaki zostały "zarażone" i już się zadeklarowały do wyjazdu za rok.

Powiem Wam szczerze - wyjazd rodził się w "bólu". Ale warto było.

Dlatego i Wy powinniście wiedzieć, że to, że było nam dobrze - jest przede wszystkim Waszą zasługą, że to robicie, że Wam się chce.

*I róbcie tak dalej **TAK TRZYMAĆ**.*

Dziękuję jeszcze raz w imieniu naszej drużyny i pozdrawiam Was bardzo serdecznie. Do zobaczenia za rok Przesyłam również gorące uściski dla Krystyny

Z szacunkiem,
Jadzia Jeziorko

Hutniczo-Miejski Oddział PTTK w Krakowie

ZARZĄD ODDZIAŁU:

Eugeniusz Halo - prezes
Maciej Stokaluk – wiceprezes
Anna Powęska – sekretarz
Monika Mazurek – skarbnik
Janusz Pustułka – członek
Władysław Aksamit – członek
Robert Halo – członek
Stefan Jurkowski – członek
Bogusław Müller – członek
Mariusz Suma – członek
Grzegorz Szczotka – członek

KOMISJA REWIZYJNA:

Zdzisław Gardziel
Teresa Wójcik
Krystyna Wyrostek
Jerzy Kruczek
Jan Puzia

ODDZIAŁOWY SĄD KOLEŻENSKI:

Marek Sadowski
Zbigniew Sieja
Beata Halo
Jacek Kruczek
Janusz Seweryn

Na koniec 2012 roku Hutniczo-Miejski Oddział PTTK liczył 796 członków. W ramach Oddziału działają następujące koła i kluby:

- Koło ZA (prezes Stefan Jurkowski);
- Koło ZH przy Zakładzie Stalownia (prezes Janusz Pustułka);
- Koło ZB przy Zakładzie Walcownia Zimna Blach (prezes Adam Lemoch);
- Koło Emerytów i Rencistów (prezes Bronisława Polak);
- Koło Matragona (prezes Helena Grzywacz);
- Koło przy Oddziale (prezes Janina Pałka);
- Koło Nr 21 (prezes Maciej Stokaluk);
- Klub Tatrzański (prezes Janusz Ratusz),
- Klub Turystyki Górskiej „Wierch” (prezes Eugeniusz Halo);
- Klub Wiking (prezes Barbara Włodarska);

Przy Zarządzie Oddziału funkcjonują również komisje:

- Komisja Turystyki Górskiej (przewodniczący Edward Zajma);
- Komisja Turystyki Pieszej (przewodniczący Czesław Wójcik);
- Komisja Działalności w Miejscu Zamieszkania i Pracy (przewodniczący Dariusz Opalski);
- Komisja Historii i Tradycji (przewodniczący Marek Szala);
- Komisja Ochrony Przyrody (przewodniczący Mariusz Suma).

Wśród imprez organizowanych przez Hutniczo-Miejski Oddział PTTK w Krakowie trwała zainicjowana w 2011 roku akcja zdobywania Odznaki Głównego Szlaku Beskidzkiego na raty, popularnością cieszyły się także imprezy tradycyjne: Centralny Rajd Hutników, Wiosenny i Jesienny Zlot Turystów Pieszych.

Główny Szlak Beskidzki w 17 dni

Rozmowa z Janem Kantorem, zdobywcą diamentowej odznaki Głównego Szlaku Beskidzkiego, przodownikiem GOT.

- Jesteś już czwartą osobą w Hutniczo-Miejskim Oddziale PTTK, która przebyła Główny Szlak Beskidzki a drugą, która zrobiła to samotnie. Zajęło Ci to tylko 17 dni, co jest dużym sukcesem. Kiedy zacząłeś myśleć o przejściu GSB, tzn. ile czasu upłynęło zanim zrealizowałeś swoje marzenie?

Już parę lat temu podjąłem próbę przejścia GSB razem z moim synem, Adrianem. Wyruszyliśmy z Ustronia i mieliśmy ze sobą namiot. Dotarliśmy do Krynicy, lecz musieliśmy przerwać wędrówkę z powodu fatalnej pogody. Od tego czasu stale wracała do mnie myśl, aby spróbować ponownie, tym razem samotnie. Odznaka diamentowa, przyznawana za przejście GSB w wyznaczonym czasie 21 dni, była dla mnie dodatkową motywacją.

- Jak wyglądał Twój przeciętny dzień wędrówki?

Zwykle wstawałem godzinę przed wschodem słońca, czyli ok., 5 – 5.30. Gdy tylko się rozwidniło, a czasem jeszcze przed świtem, wyruszałem na trasę. Pierwszy popas planowałem najczęściej na szczytach, przełęczach lub przy ładniejszych punktach widokowych. Starałem się tak zaplanować dzień, aby przed zmierzchem, tzn. około godz. 17 dotrzeć do schroniska lub kwatery agroturystycznej. Chociaż raz zdarzyło się, że musiałem kończyć wędrówkę po zmroku.

- Które z odcinków GSB pokonywałeś po raz pierwszy?

Były takie trasy w Beskidzie Niskim: od Huzarów do Hańczowej, Cergowa - Iwonicz- Rymanów oraz Pasmo Bukowicy aż do Komańczy.

- Jakie są najmilej wspominane chwile?

Najmilej wspominam Beskid Sądecki, a jeśli chodzi o schroniska, to Turbacz (gdzie zdeponowałem zbędny bagaż) oraz najsympatyczniejszą Bacówkę pod Honem. W Bacówce spotkałem się z wyjątkową, ciepłą, turystyczną atmosferą.

- Czy były także nieprzyjemne sytuacje?

Z niezwykłą sytuacją miałem do czynienia w Beskidzie Żywieckim. Zaplanowałem nocleg w Stacji Turystycznej Słowianka, ale, niestety, o godz. 18 nie było tam żywego ducha. Nie było także informacji o zamknięciu budynku. Od przypadkowo spotkanej pani, która zbierała grzyby, dowiedziałem się, że gospodarze placówki często nie dopełniają swoich obowiązków. Byłem zmuszony założyć czołówkę i wyruszyć dalej, do najbliższego Schroniska na Rysiance (około 2,5 godz. drogi już w ciemnościach). Słyszałem porykujące jelenie (był to czas rykowiska), ale na szczęście nie spotkałem żadnego na swojej ścieżce.

W trudnej sytuacji znalazłem się także, gdy nadwyrężyłem nogę. Zostałem wtedy cały dzień w Chyrowej, nogę smarowałem maścią, a czas ten wykorzystałem na tzw. prace wewnętrzne typu pranie, zakupy itp.

- Jak radziłeś sobie z prowiantem?

Z zakupem żywności nie było problemów, a wieczorem w schronisku zwykle jadałem ciepły posiłek. Piłem też dużo herbaty i ciepłych płynów.

- Czy wędrując mogłeś liczyć tylko na siebie, czy też spotkałeś się z jakąś formą wsparcia na szlaku?

Na szlaku spotykałem mało turystów. Tylko w soboty i niedziele istniało prawdopodobieństwo jakiegoś kontaktu, a najczęściej wędrowałem sam, ponieważ było już po sezonie. Jedynie w schroniskach zdarzała się okazja do pogawędki, ale właściwie to liczyłem tylko na siebie.

- Czy rozmawiałeś z innymi zdobywcami „ diamentowej" (z R. Wawiórką, z małżeństwem Szalów)? Czy otrzymałeś przydatne rady? Dlaczego wyruszyłeś samotnie?

Tak, udało mi się porozmawiać z Ryszardem Wawiórką, wiedziałem że wybiorę inną porę roku na wędrówkę niż on, postanowiłem wyruszyć w drugiej połowie września ze względu na stabilną pogodę i brak upałów. Zdecydowałem rozpocząć szlak w Ustroniu, a zakończyć w Wołosatem, ponieważ wcześniej wędrowałem też z Ustronia i dobrze znałem ten szlak oraz odległości miedzy schroniskami. To jest ważne, gdy się przemierza szlak samotnie. Gdybym kogoś szukał do towarzystwa, to prawdopodobnie pojawiłyby się trudności z zaplanowaniem urlopu, różnym tempem marszu itp.

- Czy masz już plany na przyszłość – Główny Szlak Sudecki lub Mały Beskidzki? A może kontynuacja GSB na Ukrainie?

Jeszcze nie planuję, na razie cieszę się z mojej „ diamentowej" odznaki, ale myślę o Małym Beskidzkim i GSS, a może wcześniej Góry Świętokrzyskie? Zobaczymy.

Dziękuję serdecznie za rozmowę i życzę spełnienia marzeń.

Rozmawiała

Mirosława Kokosińska

Złota dziewczyna

Zaczęliśmy wczesną wiosną 2011 roku, 9 kwietnia. Jeszcze sześć dni wcześniej byliśmy na Polanie Chochołowskiej, bo rozpoczął się wysyp krokusów, które, jak wszyscy wiedzą, są pierwszymi zwiastunami wiosny. Było słonecznie, ale był też zimny północny wiatr, który przyniósł opad krupy śnieżnej, gdy szliśmy po stokach Wielkiej Czantorii. W Beskidzie Śląskim była też burza, która zaskoczyła nas pod Baranią Górą, uświadamiając wszystkim nieprzewidywalność i potęgę górskiej natury. Za to przepiękną słoneczną aurą przywitała nas Królowa Beskidu - Babia Góra, co nas nieco zaskoczyło, wszak znana jest z tego, że jak kobieta bywa kapryśna. Piękne widoki towarzyszyły nam przez kolejne pasmo Beskidu Żywieckiego, potem przez Beskid Makowski oraz w Gorcach. Słońce nie opuszczało nas praktycznie aż do doliny Dunajca, za którą wznosił się już Beskid Sądecki, spowity atłasem mgły, przez którą niekiedy przebijał się nasz szlak. Zaś w rozległym Beskidzie Niskim, który pochłonął najwięcej czasu było wszystkiego po trochu: śnieg, wiatr, słońce, a niedaleko grzbietu Pasma Bukowicy zagrzmiało groźnie, co nas bardzo wystraszyło. Aż w końcu przyszła jesień, która zaczęła fantastycznie barwić bieszczadzkie lasy i połoniny, a zbiegło się to akurat z naszą wędrówką. Tam też, 13 października 2013 roku przebyliśmy szczęśliwie ostatni odcinek beskidzkiego szlaku. Tak pokrótce można by opisać naszą przygodę z Głównym Szlakiem Beskidzkim. W całej tej wędrówce nie byłoby nic szczególnego, ot typowy trekking, a jednak...

Wśród nas była osoba bardzo młoda, choć już często słyszeliśmy, jak mówiono o niej: „zaprawiona turystka", „twarda sztuka", „nie do zdarcia piechur". Ma na imię Ela i ma obecnie 10 lat, ale gdy zaczynała beskidzki szlak miała lat zaledwie 8.

- Do tej pory mieliśmy dziecko 12-letnie, a niedawno 11-letnie - rzekł pan Andrzej Matuszczyk z Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK - obecnie to Ela Szala jest najmłodszym zdobywcą odznaki Głównego Szlaku Beskidzkiego w stopniu złotym. Jest to duży sukces, zważywszy na młody wiek turystki. Inicjatorzy odznak przyznawanych za pokonanie Głównych Szlaków są z tego faktu bardzo

dumni. Dzięki takim turystkom jak Ela, inicjatywa odznak przyznawanych za pokonanie głównych szlaków turystycznych ma szanse stać się tak popularna, jak obecnie jest Górska Odznaka Turystyczna powszechnie znana jako GOT. Na początku jej powstania, w latach 30-tych ubiegłego wieku zdobywali ją nieliczni, później były to setki, a obecnie mamy tysiące jej zdobywców. Ma to duże znaczenie dla popularyzacji krajoznawstwa i aktywnego wypoczynku.

Centralny Ośrodek Turystki Górskiej PTTK w Krakowie od 2010 roku honoruje podjęty trud wędrówki głównymi szlakami w Beskidach i Sudetach swoistym wyróżnikiem turystycznego wtajemniczenia - wielostopniowym systemem odznak przyznawanych po określonych etapach wędrówki. Po pokonaniu całego Głównego Szlaku Beskidzkiego przyznana może być odznaka w stopniu złotym.

Do tej pory liczba zdobywców tej odznaki w stopniu złotym jest niewielka i zamyka się w gronie niespełna 30 osób. To tylko świadczy o skali trudności, która wcale nie wiąże się z wysokościami, ale z długością szlaku. Główny Szlak Beskidzki jest najdłuższym szlakiem górskim w Polsce. Liczy łącznie 519 km, rozciągając się pomiędzy Ustroniem w Beskidzie Śląskim a Wołosatem w Bieszczadach. Jego przejście zajmuje przeciętnemu wędrowcowi 167 godzin, nie licząc przerw i postojów, co już stanowi wyzwanie nawet dla zaprawionego turysty górskiego. Zapewne w tym miejscu wiele osób zastanawiać się będzie, jak to się ma w odniesieniu do kilkuletniego dziecka. Otóż w takiej sytuacji należało dostosować do specyfiki takiej wędrówki rytm i tempo marszu, częstotliwość i długość odpoczynków i wiele innych aspektów, które ma znaczenie do wzajemnej radości z bycia razem w górskich ostępach.

Z beskidzkimi szlakami już siedmiolatek radzi sobie nieźle, ale pod warunkiem, że sam tego chce. Nie jest to łatwe, bo to zwykle rodzice chcą, aby dziecko szło z nimi w góry. Dzieci szybciej się nudzą i potrzebują większego urozmaicenia. Niekoniecznie to, co nas cieszy, musi też cieszyć młodego człowieka. Dlatego staramy się urozmaicać wspólne wędrówki, również te Głównym Szlakiem Beskidzkim, wystarczy tylko rozeznać się w atrakcjach oferowanych w odwiedzanych miejscach i na chwilkę zatrzymać się przy nich. Dla nas to może być chwilka spotkania z regionem i jego kulturą, a dla dziecka atrakcja i motywacja, pomagająca przezwyciężyć trudy wędrówki. Jeden z dłuższych postojów urządziliśmy sobie zaraz po pokonaniu połowy długości Głównego Szlaku Beskidzkiego w Krynicy-Zdroju. Był tam czas na park linowy, atrakcje na Górze Parkowej, pijalnie wód, muzeum zabawek i muzeum Nikifora, i grającą kolorową fontannę, a na koniec wspólna pizza. Tak razem nabraliśmy sił do mozolnego marszu następnego dnia po bezdrożach Beskidu Niskiego.

Czasem jednak przypomną się nam słowa „A czy znasz ty, bracie młody, Twoje ziemie, twoje wody?" ze znanej „Pieśni o ziemi naszej" Wincentego Pola i wówczas zaglądamy na niziny, czy nad morze, bo przecież też jest ładne, a wzorcem dla tej idei niech będzie znany człowiek gór i morza, Mariusz Zaruski. Czasem to właśnie Ela sama wskazuje, gdzie chciałaby być. A wtedy nie ma wyjścia - jedziemy i idziemy, tak jak np. rok temu na Giewont i do jaskiń Doliny Kościeliskiej. To też ważne, byśmy wszyscy cieszyli się z tego, co robimy. Zaś esencją tego jest strona *www.gorskiewedrowki.blogspot.com*, w redakcji której Ela ma też swój wkład. Opisujemy tam nasze wszystkie, zarówno górskie jak i nie górskie wypady, wycieczki i wyprawy. Staramy się pokazywać miejsca, gdzie przyroda lub swoista kultura ma coś do powiedzenia, albo takie, gdzie po prostu można odpocząć w spokoju. To nas właśnie napędza i daje sił, na co dzień.

Na kolejne odcinki Głównego Szlaku Beskidzkiego jeździliśmy czasem sami, ale częściej razem z PTTK. Taka forma wyjazdów bardzo nam ułatwiła spotkanie z Beskidzkim Szlakiem. Nie musieliśmy martwić się o kwestie dojazdu na miejsce i powrót, czy nocleg i wyżywienie w razie takiej konieczności, zaś w plecakach nie musieliśmy taszczyć całego dobytku. Inicjatorami takiego zorganizowanego przejścia Głównego Szlaku Beskidzkiego byli Krystyna Kania-Zajma i Edward Zajma, wówczas związani z Komisją Turystyki Górskiej przy Hutniczo-Miejskim Oddziale PTTK w Krakowie (Edward był przewodniczącym tej Komisji). Ich pomysł miał na celu ułatwić ludziom pokonanie całego tego szlaku krótkimi etapami. Wspaniale jest pokonać ten szlak w trybie ciągłym, ale nie zawsze jest to możliwe, a wpływają na to zarówno problemy logistyczne, z jakimi trzeba się uporać podczas wielodniowej wędrówki, a także konieczność wygospodarowania czasu wolnego na przejście całej trasy, co dzisiaj może być bardzo trudne. Jednak etapowa wędrówka pozwala również kawałek po kawałku poznawać piękno szlaku, może nawet lepiej, bo łatwiej jest wszystko zaplanować i rozłożyć w czasie, a także uniezależnić od pogody.

Główny Szlak Beskidzki od początku do końca daje niezapomniane wrażenia, przeżycia, dla których pragnie się na niego wrócić. Po zejściu z trasy pozostaje nieodparta chęć podzielenia się nimi, opisania napotkanego piękna i towarzyszących emocji podczas jego pokonywania. Każdy, kto przejdzie nim „od kropki do kropki", nie jest już tym samym człowiekiem i stwierdzenie to nie jest w tym przypadku powtórzonym sloganem. Wiemy to, bo we dwoje przeżywaliśmy go już drugi raz i to w niedługim odstępie czasu. Czy wrócimy na ten szlak ponownie? Oh, jeśli tylko nogi wciąż będą chciały chodzić... - Mamo, ale ja bym chciała teraz jak ty w 18 dni... - i niech te słowa Eli, zdobywczyni złotej odznaki GSB wystarczą za puentę.

Dorota i Marek Szala

* Ela Szala po pokonaniu Głównego Szlaku Beskidzkiego została zweryfikowana przez Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej w Krakowie jako 30-ty zdobywca złotej odznaki Głównego Szlaku Beskidzkiego i na chwilę obecną jest najmłodszą osobą, której taką odznakę przyznano.